

### Recenzja

pracy doktorskiej mgr Moniki Romaniec

pt. „Struktura fonemowa słów w percepcji osób z uszkodzeniami słuchu  
a ich sprawność artykulacyjna”

Rozprawa doktorska mgr Moniki Romaniec poświęcona jest problematyce rozwoju językowego osób z uszkodzeniami słuchu. Już na wstępie należy podkreślić, że jest to problematyka niezwykle ważna, pierwszoplanowo dla pedagogów, logopedów, psychologów, a jednocześnie – z uwagi na podmiot i przedmiot badań – szczególna, z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, realizacja badań empirycznych w bezpośrednim kontakcie z osobami z uszkodzeniami słuchu (a w konsekwencji – z różnymi trudnościami w porozumiewaniu się, które mogą się ujawnić w relacji z drugim człowiekiem) wymaga szczególnych kompetencji. Mgr Monika Romaniec, będąc pedagogiem specjalnym, surdologopedą i neurologopedą, posiada wymagane kompetencje – ma wiedzę i umiejętności pozwalające niwelować bariery komunikacyjne, co znajduje odzwierciedlenie w przygotowanej rozprawie doktorskiej. Po drugie, realizacja tematu z zakresu kształtowania się mowy u osób z uszkodzeniami słuchu wymaga wieloaspektowego podejścia wynikającego z głębokiej refleksji nad „darem języka” (sięgam po słowa prof. dr hab. Kazimiery Krakowiak, promotora rozprawy), nad możliwościami i ograniczeniami komunikacyjnymi osób z uszkodzeniami słuchu jako grupy niejednorodnej, wymagającej dokładnego rozpoznania w kontekście proponowanych sposobów usprawniania, determinujących poznawczy i emocjonalno-społeczny rozwój jednostek. W tym miejscu trzeba wskazać, że mgr Monika Romaniec wyrasta ze środowiska pedagogów i logopedów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozwijających refleksję nad „darem języka” na najwyższym poziomie, co przekłada się na trafny wybór problemu badawczego, w odpowiedzi na

aktualne wyzwania badawcze w obszarze surdopedagogiki i surdologopedii. Mocne podstawy teoretyczne współgrają przy tym z własnym wieloletnim doświadczeniem zawodowym Doktorantki, znajomością środowiska osób z uszkodzeniami słuchu, świadomością ich realnych problemów w sferze funkcjonowania językowego (i innych sferach, nierozłącznych w rozwoju człowieka) . Z tych powodów do działań podjętych przez mgr Monikę Romaniec odnoszę się z dużym uznaniem.

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska liczy 287 stron, z czego tekst główny (obejmujący: *Wstęp*, dwa rozdziały teoretyczne, rozdział poświęcony metodologii badań własnych, dwa rozdziały prezentujące rezultaty badań empirycznych, *Zakończenie*) zajmuje 253 strony. Dopelniają go: *Spis Treści*, *Wykaz skrótów*, *Bibliografia*, *Netografia*, *Spis rycin*, *Spis tabel*, jako załączniki *Kwestionariusz Wielozmysłowej Percepcji i Realizacji Głosek (KWPIRG)* oraz arkusz KWPIRG, ponadto streszczenie pracy w języku angielskim). Struktura praca jest właściwa.

Część teoretyczną tworzą dwa rozdziały: *Struktura fonologiczna i artykulacyjna ciągu fonicznego mowy* oraz *Percepcja fonemowa u osób z uszkodzeniami słuchu*.

Rozdział pierwszy przynosi informacje o podstawowych pojęciach z zakresu fonologii i fonetyki, fonemie i głosce, następnie Doktorantka objaśnia, czym jest słuch fonemowy, określa prymarne jednostki w procesie nabywania języka (tu: sylaba, słowo), na koniec wskazuje, jak przebiega rozwój słuchu i funkcji słuchowych w ontogenezie oraz proces kształtowania się sprawności artykulacyjnej. W rozdziale tym, co słuszne, w pierwszej kolejności sięga po prace językoznawcze (z uwzględnieniem pozycji klasycznych, budujących podstawy polskiej fonologii/ fonetyki), a następnie po piśmiennictwo logopedyczne i psychologiczne, przechodząc do zagadnień z zakresu rozwoju mowy. Pisząc o fonologii i fonetyce (z przywołaniem podziału na fonetykę artykulacyjną, akustyczną i audytywną), podkreśla znaczenie fonetyki wizualnej, co ważne, zważywszy na przedmiot badań własnych, choć dla językoznawców nie zawsze oczywiste. W kwestiach najogólniejszych, w tym obszarze zagadnień – z uwagi na przedmiot badań własnych – powinna jeszcze, moim zdaniem, wyodrębnić fonologię segmentalną, na której się koncentruje, i fonologię suprasegmentalną, dopełniając (jak czyni to np. J. Szpyra-Kozłowska w monografii pt. *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*, 2020 – Doktorantka korzystała z tej publikacji, definiując fonem) oraz

mieścić w obrębie systemu fonologicznego, odpowiednio, zjawiska segmentalne i zjawiska prozodyczne (co uwyrażnia J. Szpyra-Kozłowska). To zróżnicowanie pomogłoby dookreślić, że przedmiotem dociekań badawczych jest system fonologiczny w wymiarze segmentalnym (mimo że fonologia nie sprowadza się wyłącznie do fonologii segmentalnej), w rezultacie – określony wymiar kompetencji fonologicznej nabywanej przez człowieka; jeśli Doktorantka pisze o systemie (czy podsystemie) fonologicznym, to w tym węższym ujęciu. Generalnie, informacje z zakresu językoznawstwa zostały odpowiednio wykorzystane, umiejscowione w szerszym kontekście, praca wymagała wszakże zespolenia wiedzy z różnych pokrewnych dziedzin nauki (tylko sporadycznie zdarzają się sformułowania niefortunne – tu: „każdy użytkownik języka posługuje się kodem, na który składają się najmniejsze części wymowy – głoski wraz z fonemami”, str. 18). Omawiając zagadnienia dotyczące rozwoju słuchu fizycznego, fonemowego, rozwoju funkcji słuchowych i sprawności artykulacyjnej, Doktorantka wykazuje się znajomością literatury przedmiotu – tworzy podstawy teoretyczne własnych badań. Należy zaznaczyć, że bardzo skromnie, pod względem informacyjnym, prezentuje się podrozdział poświęcony rozwojowi funkcji słuchowych w ujęciu logopedycznym – wynika to z braku danych z badań empirycznych w naszym piśmiennictwie, rodzi się jednak wątpliwość, czy zasadne było wyodrębnianie tego podrozdziału.

Rozdział drugi dowodzi, że mgr Monika Romaniec posiada gruntowną wiedzę o zaburzeniach mowy powodowanych uszkodzeniami słuchu i pełną orientację odnośnie do specjalistycznych metod wsparcia udzielanego osobom, które nie mają naturalnego dostępu do kodu językowego. Ze znanstwem omawia sprawności percepcyjne i sprawność artykulacyjną u osób z uszkodzeniami słuchu, zależnie od stopnia jego uszkodzenia, następnie charakteryzuje możliwości słuchowe osób korzystających z protez słuchowych, a na koniec syntetycznie prezentuje wybrane metody kształtowania percepcji słuchowej dzieci z uszkodzeniami słuchu, określając ich specyfikę. Ten układ zagadnień pozwala Doktorantce wydobyć istotę interesującego ją problemu, ujawniającego się z całą mocą w praktyce: niebывały w ostatnich dekadach postęp technologiczny, dający możliwość wczesnego wykrywania przypadków uszkodzenia słuchu u dzieci i wczesnego protezowania, nie gwarantuje „daru języka”, specjaliści

muszą jeszcze właściwie pokierować rozwojem językowym dziecka, towarzyszyć mu w okresie rozwojowym, rozpoznając jego możliwości i ograniczenia, ustalając optymalne sposoby postępowania postdiagnostycznego. Doktorantka stwierdza: „niezależnie od stopnia zaawansowania rozwoju technicznego, osoby niesłyszące są wśród nas, z różnym poziomem możliwości językowych i komunikacyjnych. Żadna proteza nie jest w stanie w pełni zastąpić sprawnie działającego narządu słuchu” (str. 58), podkreśla, że problemy w komunikacji nie muszą być proporcjonalne do ubytku słuchu. Daje się odczuć, że – łącząc teorię z praktyką – widzi problemy w sposób niedostępny teoretykom czy osobom z niewielkim doświadczeniem praktycznym. Jako że postęp w naukach medycznych i technice sprzyja efektywności rehabilitacji, dostrzega potrzebę wypracowania nowych sposobów oceny sprawności percepcyjnych stanowiących o rozwoju artykulacji, języka fonicznego.

Do obydwu rozdziałów teoretycznych (choć głównie do pierwszego) mam uwagę związaną ze spójnością wywodu. Autorka w ramach tych rozdziałów wyróżnia podrozdziały (i kolejne podrzędne części), nim jednak do nich przejdzie, zamieszcza rozbudowane partie o charakterze wprowadzenia. Z punktu widzenia czytelnika czasem przedwcześnie pojawiają się w nich różne terminy/ pojęcia – dopiero kolejne podrozdziały przynoszą wyjaśnienia terminologiczne dotyczące pojęć podstawowych. W rozdziale pierwszym, w początkowych partiach, pojawiają się kolejno m.in.: *struktura fonologiczna, system fonologiczny, fonetyka, fonologia, głoska, fonem, struktura fonetyczna, świadomość fonologiczna, słuch fonemowy, wiedza metajęzykowa, kompetencja fonologiczna, percepcja kategoryalna*, a dopiero pierwszy podrozdział będzie poświęcony definiowaniu fonemu, głoski i słuchu fonemowego (i niektóre z wymienionych wcześniej pojęć nie zostaną dookreślone, np. kompetencja fonologiczna czy świadomość fonologiczna). W kwestiach nazewniczych, odnośnie do nabywania języka, zabrakło mi też wstępnej deklaracji, które terminy Doktorantka przyjmuje za wiodące w opisie zjawisk w rozprawie (tu: percepcja fonemowa, postrzeganie fonemowe, postrzeganie kategoryalne, percepcja fonologiczna), które uznaje za synonimy – ułatwiłoby to odbiór tekstu, także w kolejnych rozdziałach, gdy terminy będą pojawiały się zamiennie w charakterystyce badanych zjawisk. Po przeglądzie definicji słuchu fonemowego, wraz z zestawieniem wielu stanowisk, także można by

wskazać, które ujęcia definicyjne pozwalają efektywnie rozwijać własną refleksję – w szczególnych warunkach, jakie zachodzą w przypadku opisu konsekwencji uszkodzeń słuchu. Gwoli ścisłości, w końcowych partiach podrozdziału 1.1., mających charakter podsumowania, zamieszczono wnioski z publikacji wcześniej przywoływanej (wskazanej w przypisie nr 65), bez ponownego jednoznacznego odwołania do tego źródła, po przywołaniu źródeł kolejnych (tu: dwa pierwsze zdania na str. 23: „Odbiór mowy (...) kształtowania się i zaburzeń”). W kwestii formalnej – został wyodrębniony podrozdział 2.2.1., mimo że nie ma innych równoważnych (typu 2.2.2.).

Rozdział trzeci poświęcony jest metodologii badań własnych. Mgr Monika Romaniec bardzo przekonująco uzasadnia podjęcie tematyki badań; odwołując się do własnych doświadczeń zawodowych, formułuje szereg interesujących pytań o brak postępów w rozwoju mowy u osób z uszkodzeniami słuchu, a nawet zatracanie przez nie – wraz z wiekiem – umiejętności mówienia, mimo udanych początków kształtowania się mowy we wczesnym dzieciństwie, po odpowiednim dobraniu protez. Potrafi zaprezentować podjętą problematykę jako ważną społecznie, interesującą także w kontekście ogólnych praw rządzących nabywaniem języka i komunikacją międzyludzką. Uwydatnia, że dla pedagogów i logopedów bardzo ważny jest świadomy wybór metody kształtowania i rozwoju języka dziecka, na bazie rozpoznania potencjału rozwojowego. Ustalając główny problem badań, ukierunkowuje się na podstawy rozwoju językowego – zadaje pytanie o relacje między strukturą podsystemu fonologicznego a sprawnością percepcyjną i artykulacyjną oraz zachowaniami komunikacyjnymi. Rozdział metodologiczny jest kompletny, dowodzi dobrego przygotowania do realizacji badań naukowych.

Warto zwrócić uwagę na dwa główne walory przyjętych rozwiązań:

1) Doktorantka uwzględniła w procedurze badania uznane narzędzia diagnostyczne zaprojektowane do oceny komunikowania się u osób z uszkodzeniami słuchu, ale również nowe, współautorskie narzędzie, ukierunkowane na ocenę zasobu fonemów i głosek, sprawności kluczowych z uwagi na tematykę rozprawy. Narzędzie skonstruowała wspólnie z dr Renatą Kołodziejczyk (promotorem pomocniczym) i mgr Beatą Uhlig-Garlewicz, pod kierunkiem prof. dr hab. Kazimierzy Krakowiak, z przeznaczeniem do badań naukowych oraz do użytku w praktyce surdologopedycznej,

do oceny dzieci, młodzieży i dorosłych z uszkodzeniami słuchu (jak również innych osób z zaburzeniami przyswajania języka). To oryginalne narzędzie, o solidnych podstawach teoretycznych (referowanych przez Doktorantkę w teoretycznej części rozprawy), nowatorskie. Z wielkim uznaniem odnoszę się do tego osiągnięcia mgr Moniki Romaniec, zarazem osiągnięcia całego zespołu.

2) Doktorantka projektuje badania empiryczne, z myślą o ich samodzielnej realizacji; całość badań empirycznych odbywa się w bezpośrednim, indywidualnym kontakcie z badanymi – trzydziestoma osobami z uszkodzeniami słuchu, w trzech grupach: dzieci w wieku przedszkolnym (do sześciu lat), dzieci w wieku szkolnym (7-14 lat), młodzież powyżej 18 r. ż. W toku kolejnych spotkań odbywanych z każdą z osób gromadzi odpowiedni materiał badawczy, wyznaczający nowe kierunki dociekań naukowych. Decyduje się na badania z dominującym podejściem jakościowym, scalenie różnych aspektów badanych zjawisk w ramach studiów przypadków.

Odnosnie do zakresu badanych zjawisk, mam pewien niedosyt wynikający ze zogniskowania uwagi na zasobie fonemów i głosek. W rozdziale metodologicznym Doktorantka wyjaśnia, że przedmiotem badań „jest struktura fonemowa słów w idiolektach poszczególnych dzieci ujawniająca się w percepcji i artykulacji głosek w relacji wobec zachowań komunikacyjnych i preferencji sposobu komunikowania się” (str. 65), niemniej jednak tytuł pracy budził u mnie nadzieję na uwzględnienie zagadnienia budowy samych wyrazów (ich zróżnicowania strukturalnego), znaczącego w rozwoju sprawności percepcyjnych i realizacyjnych.

Rozdziały 4 oraz 5 obejmują ustalenia z badań empirycznych.

Rozdział 4, pt. *Charakterystyka czynności komunikacyjnych oraz sprawności percepcyjnych i artykulacyjnych osób z uszkodzeniami słuchu (studia przypadków)*, zawiera systematyczne omówienie wyników badań poszczególnych osób, w kolejnych kategoriach wiekowych. To rozdział o przejrzystej strukturze. W odniesieniu do każdej z badanych osób Doktorantka zestawia kluczowe dane z wywiadu, analizy dokumentacji specjalistycznej i obserwacji (tu: informacje dotyczące stopnia i rodzaju ubytku słuchu, możliwej etiologii, środowiska rodzinnego, edukacji, stosowanych form wsparcia/terapii, dotychczasowego rozwoju mowy i jej obecnego poziomu, sposobów

komunikowania się), dokonuje oceny porozumiewania się fonicznego i gestowo-mimicznego z zastosowaniem *Karty Oceny Zachowań Komunikacyjnych Dziecka z Uszkodzonym Słuchem*, ze wskazaniem preferowanego sposobu komunikowania się, następnie przedstawia wyniki badania przeprowadzonego zgodnie z procedurą określoną w *Kwestionariuszu Wielozmysłowej Percepcji i Realizacji Głosek*. W efekcie uzyskuje 30 różnorodnych studiów przypadków, pozwalających zachować podmiotowość badanych osób (co ważne) i pokazać ich zindywidualizowane możliwości językowe. Charakterystyka zachowań językowych i komunikacyjnych poszczególnych osób doskonale obrazuje, jak różne mogą być następstwa uszkodzeń słuchu dla rozwoju mowy, przy wielości czynników, różnej natury, wpływających na rozwój sprawności komunikacyjnych – znajdujemy tu ilustrację problemów wskazywanych w poprzednich rozdziałach rozprawy.

Zastrzeżenia (pytania) miałabym tu jedynie do orzekania o sprawności artykulacyjnej, w kilku kwestiach szczegółowych.

Przy ocenie realizacji samogłosek nosowych u 6-letniego chłopca (kod – A1) stwierdza się: „Spontanicznie, nosowe realizuje jak w powszechnej mowie potocznej, zamieniając [ɔ] → [o], [ɛ] → [e]” (str. 89), podobnie u 5-letniej dziewczynki (A3): „W mowie spontanicznej najczęściej występuje zamiana [ɔ] na [o], [ɛ] na [e] (jak w powszechnej mowie potocznej)” (str. 97) – o jakie zjawiska chodzi w przypadku nosówki tylnej?

Przy ocenie sprawności artykulacyjnej 19-letniej uczennicy (C9) orzeka się, zgodnie z danymi zamieszczonymi w tabeli: „identyfikuje wszystkie fonemy i prawidłowo je realizuje” (str. 209), a wcześniej w komentarzach: „Dokonuje deformacji głoski [r]” (str. 208), taka sama sytuacja zachodzi u kolejnej osoby dorosłej (str. 212-213) – jakie jest ogólne podejście do deformacji głosek?

W ocenie sprawności artykulacyjnej 5-letniej dziewczynki (A3) stwierdza się: „[s] zamienia na [ś] *pieś* (pies), ale też jest zamiana [s] na [t], *tasioloØ* (samolot)” (str. 97), w ocenie artykulacji 6-letniego chłopca (A7) orzeka się: „Głoski przedniojęzykowo-dziąsłowe [š ž č ž] chłopiec zamienia na głoski łatwiejsze (...) [ć] zamienia na [t] *tapta* (czapka)” (str. 112) i dalej: „Spośród głosek tylnojęzykowych [k g k' g' x] chłopiec zamienia czasem w wygłosie głoskę [k] na [t] *mat* (mak)” (str. 112),

przy ocenie 18-letniej uczennicy (C4) odnośnie do głosek z szeregu szumiącego ustala się: „[š] zamienia na [f] w nagłosie *faafaa* (szafa), [ž č ž ] nie realizuje” (str. 187) – na ile w analizie materiału, obok zaburzeń paradygmatycznych, uwzględnia się zaburzenia syntagmatyczne? Czy na mocy indywidualnych reguł wykrywanych u poszczególnych osób badanych (na podstawie szerszego materiału badawczego niż prezentowany w tym rozdziale przykładowo), można oddalić podejrzenie o zmiany dotyczące struktury wyrazu (Doktorantka pisała o nich w części teoretycznej, str. 15), typu metatezy (tu: w wyrazie *tasioloØ* ‘samolot’, jeśli u dziecka występuje zamiana [s] na [ś], a jednocześnie w opisie nie potwierdza się, żeby [ś] mogło być substytutem [m]) czy asymilacje (tu: w kolejnych przykładach)?

Szczególną uwagę należałoby zwrócić na osoby o niskim poziomie sprawności realizacyjnych, u których zaburzenia dotyczące zasobu głosek (paradygmatyczne) mogą się silnie łączyć z zaburzeniami dotyczącymi struktury wyrazu (syntagmatycznymi). W takich przypadkach orzekanie np. o braku głoski [ć], z przywołaniem przykładu *ma* ‘ćma’ (str. 130), będzie rodziło pytanie o możliwość/ sposób realizacji głoski w innym sąsiedztwie fonetycznym (tu: na podstawie wszystkich podanych przykładów można wnioskować, że badana osoba w ogóle nie realizuje grup spółgłoskowych). Podobnie, wskazywanie jako substytutu głoski [č] głoski [p], z przywołaniem przykładu *papa* (czapka), będzie rodziło pytanie o realizacje typowe dla wczesnodziecięcych zmagających ze strukturą wyrazów (tu: u badanej osoby nie stwierdzono występowania substytucji w przypadku innych głosek szumiących, a [č] uczennica nie identyfikuje). Wydaje się, że pogłębieniu rozważań w tej części analiz sprzyjałoby wykorzystanie ustaleń z zakresu dyslalii, np. A. Sołtys-Chmielowicz (*Wymowa dzieci przedszkolnych*, 1998), związanych ze stałością/ niestałością substytutów, substytutami typowymi i rzadkimi (w powiązaniu ze strukturą wyrazów). Istnieją tu oczywiście pewne ograniczenia; Doktorantka wskazuje, że niektóre osoby były w stanie wykonać próby wymagające mówienia tylko częściowo, co zawęży zakres oceny zjawisk (zarazem jednak skłania do większej ostrożności przy formułowaniu ocen, także w związku z indywidualnymi strategiami radzenia sobie z afonemią/ dysfonemią i złożonymi trudnościami realizacyjnymi).



Ogólnie, rozdział 4 daje świadectwo, że Doktorantka włożyła bardzo dużo pracy w samo przeprowadzenie badań w bezpośrednim kontakcie z osobami badanymi, w systematyczną analizę pozyskanego materiału oraz opracowanie wyników. W efekcie mogła rozpoznać deficyty występujące u każdej z osób i określić specyfikę rozwoju językowego badanych, w odpowiedzi na postawione wcześniej pytania badawcze. Unaoczniała, że warto prowadzić tego rodzaju rozpoznanie problemów w praktyce, w kontekście zindywidualizowanego doboru metod kształtowania mowy.

W rozdziale 5, pt. *Zachowania komunikacyjne a sprawność percepcji i artykulacji u osób z uszkodzeniami słuchu (analiza wyników badań)*, bazując na wynikach indywidualnych, Doktorantka buduje całościowy obraz zjawisk. To ważne, że szuka reguł ogólnych, porównując wyniki osób z poszczególnych grup wiekowych i z podobnymi doświadczeniami językowymi, i że takie reguły odnajduje; formułuje szereg wniosków lingwistycznych i pedagogicznych, umożliwiających przedstawienie modelu programowania wychowania językowego osób z uszkodzeniami, określa zasady wczesnej diagnozy funkcjonalnej. Ważne jest jednak także to, że wskazuje zjawiska, które słabo przystają do powszechnych wyobrażeń o rozwoju sprawności językowych (tu przykładowo u kilku osób: prawidłowa artykulacja głosek w ciągu fonicznym, niepoprawna zaś w pojedynczych wyrazach, nie odwrotnie). Trzyma się ściśle wyników badań. Co istotne, efektywnie szuka sposobów pokonywania bariery fonologicznej, na tyle, na ile jest to w określonych warunkach możliwe.

To rozdział wartościowy poznawczo, określający zarazem punkt wyjścia do dalszego szczegółowego rozpoznania zjawisk, które pozwolił ujawnić materiał badawczy; wyniki badań mgr Monika Romaniec inspirują do dociekań dotyczących różnych aspektów systemu fonologicznego kształtującego się w umyśle osób z uszkodzeniami słuchu, korzystających z odmiennych dróg odbioru mowy (słuchowej i/lub wzrokowej), jak również ujawniają potrzebę badania, w pogłębiony sposób, nabywania języka mówionego i pisanego, ich wzajemnego wpływu. Z uwagi na zastosowanie nowego narzędzia diagnostycznego, ciekawi mnie, jakie możliwości doskonalenia, modyfikacji narzędzia widzi Doktorantka, mając na względzie doświadczenia zdobyte podczas badań własnych (sygnalizuje np. możliwość modyfikacji postępowania badawczego, by diagnosta uzyskał, gdy sytuacja tego

wymaga, „niezbędne minimum informacji do oceny percepcji i realizacji głosek” – str. 258).

Język rozprawy jest poprawny, pojawiają się błędy językowe czy usterki, nie są jednak zbyt liczne.

Podsumowując, przeprowadzone postępowanie badawcze przynosi cenną wiedzę o funkcjonowaniu językowym osób z uszkodzeniami słuchu, które ma ogromny wpływ na ich rozwój poznawczy i emocjonalno-społeczny, edukację, całe przyszłe życie. Ustalenia płynące ze zrealizowanych badań będą zatem służyły specjalistom – diagnostom i terapeutom – otwartym na wieloaspektowy ogląd zjawisk, w którym przenika się wiedza z zakresu pedagogiki, logopedii, językoznawstwa, psychologii, medycyny. Finalnie, będą służyły osobom z uszkodzeniami słuchu, a to najcenniejsze. Mgr Monika Romaniec zapoczątkowała badania w ważnym obszarze zjawisk, które winny być kontynuowane na gruncie surdopedagogiki i surdologopedii. Jak podkreśla Doktorantka, aby dzieci z uszkodzeniami słuchu mogły funkcjonować w szkole włączającej, muszą znać język – w stosunku do tej grupy potrzebne jest podejmowanie nowych wyzwań wychowawczo-edukacyjnych i diagnostyczno-terapeutycznych przez pedagogów i wszystkich innych specjalistów zajmujących się wychowaniem i nauką.

**Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Moniki Romaniec pt. „Struktura fonemowa słów w percepcji osób z uszkodzeniami słuchu a ich sprawność artykulacyjna” spełnia warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym – stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie: pedagogika oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Moniki Romaniec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Aneta Domagala